CENA 8 HALERZY.

GŁOS NARODU

NR. 38. — ROK XXV. | KRAKOW, WTOREK DNIA 13. LUTEGO 1917 ROKU | WYD. POPOŁUDNIOWE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):
Zwyczajne: 1 wiersz petitowy lubjego miejsce K. —·20
Za wiersz 1 petitowy układ liczb. lub tab. „ —·40
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce „ —·80
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit. „ 1·—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet. „ 1·50
Załączniki prospekty i cyrkularze, broszurki itp. dla zamiejscowych prenum. za 100 egz. „ 2·—
dla miejscowych prenumerat. za 100 egz. „ 1·—
Przy kilkurazowem zamieszczeniu inserat. nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU" WYNOSI, W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI:
MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—
Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 2344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU" KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Ajencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu"
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 11.

Nowa ofenzywa na zachodzie.

Zurych. „Corriere della Sera" donosi, że wielka ofenzywa na froncie zachodnim ma się już co tylko rozpocząć.

W strefach zniszczenia.

Berlin. (B. kor.) Biuro Wolffa ogłasza: W nocy no 13 bm. upłynął nieogłoszony dotychczas okres ochronny dla neutralnych parowców w zamkniętym obszarze oceanu Atlantyckiego i handlu angielskiego. — Na morzu Północnem nastąpiło to już w nocy na 7. bm., na morzu Śródziemnem w nocy na 11. bm. Odtąd obowiązuje już tylko ogólne ostrzeżenie, wydane dla obszarów zamkniętych, według którego żegluga okrętów nie może liczyć już więcej na żadne pojedyncze ostrzeżenie. Okręty, które mimo to wpływają na obszar zamknięty, czynią to z pełną świadomością niebezpieczeństwa, grożącego im i ich załogom.

Wszystkie wiadomości, rozszerzane ze strony nieprzyjacielskiej o torpedowaniu bez poprzedniego zatrzymania neutralnych okrętów przed podanymi wyżej terminami dla poszczególnych obszarów zamkniętych, są fałszywe.

Walki lotników.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: W nocy z 9 na 10 b. m. na zachodnim froncie zauważyć się dały żywe walki lotników. Niemiecka flota powietrzna osiągnęła wielkie rezultaty. Dworzec Avelny koło Albert obrzucono bombami ważącemi 1.500 kg., dworzec wschodni w Amiens 3.300 kg. Zauważono pożary, a w Amiens z daleka widziano łuny pożaru jeszcze o 7-mej rano.

Od rzuconych przez niemiecką flotę powietrzną bomb wzniecono pożar obozu barakowego w Boyart i Eclusier. Zakłady przemysłowe w Neuve Maison obrzucono ponownie materyałami eksplodującymi o wadze 2000 kg., podobnie od pocisków 300 kg. ucierpiały zakłady w Pompey. Nocna wizyta floty powietrznej niemieckiej nie ominęła także Epinal, gdzie rzucono 600 kg. bomb na tamtejszy hangar lotniczy.

Nieprzyjacielscy lotnicy urządzili nocne wycieczki na pogranicze Lotaryngii i wybrzeża Saary z ujemnym skutkiem, gdyż obrona zestrzeliła pod Differdingen francuski dwupłatowiec, a lotnicy zginęli.

Aktem zemsty ze strony nieprzyjaciela był atak powietrzny na otwarte miasto Karlsruhe, gdzie zraniono trzech obywateli, nie wyrządzając w mieście szkód.

W dniu 10 lutego spłonęły pod ogniem niemieckim trzy samoloty, z których jeden spadł w okolicy La Bassee, zaś dwa na front bojowy Somme.

Francuski komunikat donosi: W nocy z 9 na 10 lutego obrzucił jeden z naszych samolotów dworzec i koszary w Karlsruhe. Aparat ten wzniósł się o godzinie 10.50, a powrócił po spełnieniu zadania o godzinie 2.10 w nocy.

Zima na froncie włoskim.

Budapeszt. Sprawozdawca wojenny „Pester Lloydu" miał sposobność rozmawiać z marszałkiem polnym arcyksięciem Eugeniuszem. Arcyksiążę powiedział do niego:

„Na tym froncie toczy się podwójną wojnę: jedną istotną, z Włochami, prowadzoną z całym wysiłkiem, i drugą, o wiele uciążliwszą, niż poprzednia, z trudnościami, jakich nastręcza tutejsza przyroda. Walka z zimą jest tym razem niesłychanie ostra i może być poczytane za chlubę naszym wojskom, że ją tak świetnie pokonały. Przez lat 12 byłem dowódcą korpusu w Innsbrucku, a i przedtem wiele czasu spędziłem w Tyrolu, nie przypominam sobie jednak tak surowej zimy, jak tegoroczna. Ósmego listopada rozpoczęły się mrozy i trwają dotąd nieprzerwanie. Więcej, niż dwa miesiące, panuje tu niemiłosierne zimno. Temperatura wynosi przeciętnie 24 stopnie poniżej zera, a śnieg dochodzi 5 — 7 metrów."

Czy Ameryka wypowie wojnę?

Lugano. Z Paryża donoszą do „Secolo": Wszystkie wiadomości nadchodzące z Ameryki zdają się zgodnie wskazywać, że jesteśmy w przededniu wypowiedzenia wojny Niemcom przez Stany Zjednoczone.

Poseł hr. Tarnowski.

Amsterdam. „New York Herald" donosi, że austro-węgierski ambasador hr. Tarnowski zjawił się wczoraj w departamencie stanu, aby oddać swoje papiery uwierzytelniające. Prezydent Wilson nie chciał go jednak przyjąć.

Kobiece rezerwy.

Bazylea. Z Nowego Jorku donoszą do „Baseler Nachrichten": Jak donoszą, jest pewna grupa członków kongresu niezadowolona z postawy Wilsona. Propaganda pokojowa Bryana przybiera coraz większe rozmiary.

W domu pani Vanderbiltowej zbierze się we środę nowo utworzona Liga kobiet. Kobiety amerykańskie mają być zorganizowane jako rezerwa obrony krajowej.

O obywatelstwo amerykańskie.

Frankfurt. Z Hagi donoszą do „Frankf. Ztg: „United Press" donosi z Nowego Jorku: W ostatnich dniach wniosło 4.700 poddanych niemieckich i austryackich prośby o udzielenie im obywatelstwa amerykańskiego. Ulotne pisma, pouczające o środkach i drogach wiodących do przedłużenia prawa obywatelstwa, będą wśród ludności całego kraju rozpowszechnione.

Wysiłki pokojowe.

Berlin. Z Madrytu donoszą do „Berliner Ztg am Mittag": W Madrycie obiegają pogłoski, że Anglia zażądała od Hiszpanii przyłączenia się do noty Wilsona.

Według wiadomości nadeszłych z Nowego Jorku do Berna, odbyła się w Waszyngtonie ważna konferencya dyplomatów południowo-amerykańskich pod przewodnictwem argentyńskiego posła, a w obecności Lansinga. Argentyna proponuje zwołanie konferencyi państw neutralnych do Hiszpanii, aby przeszkodzić wojnie Stanów Zjednoczonych z Niemcami.

Gwarectwa pionierami pokoju.

Berlin. „Vorwärts" w ostatnim numerze przynosi szereg telegramów „Internationale Korrespondenz", odnoszących się do zainicyowanego przez centralę gwarectw w Szwecyi kongresu, który łącznie z międzynarodowym sekretaryatem gwarectw w Berlinie i skandynawskimi związkami, przygotować się mają do odbycia kongresu. Z wielu stron nadeszły pomyślne wiadomości, świadczące — jak pisze „Vorwärts" — o pokojowym nastroju robotników. Byłby to pierwszy kongres robotniczy w czasie wojny.

W Rosyi.

Sztokholm. Zarząd rosyjskich kolei żelaznych podaje do wiadomości, że z małymi wyjątkami, ogólny ruch pasażerski został wstrzymany od 14. do 27. bm. Jako powód tego zarządzenia podają ogólne wielkie przesunięcia wojsk. Pozatem odegra wielką rolę w rosyjskim wewnętrznym ustroju komunikacyjnym zapewnienie środków żywności, albowiem w różnych guberniach panuje głód.

O niemiecki import.

Kopenhaga. B. kor. Według „Berlingske Tidende", „Birżewyja Wiedomosti" podają, że na ostatniem posiedzeniu komisyi budżetowej Dumy obradowano nad importem niemieckich towarów do Rosyi, i nabrano przekonania, że także w przyszłości część towarów dowozowych musi się brać z Niemiec.

Grecya pod dwoma rządami.

Paryż. B. kor. „Temps" donosi: Rząd francuski polecił władzom, by urzędownie porozumiały się z przedstawicielami Venizelosa. Konzul jeneralny rządu salonickiego w Marsylii został uznany; tak samo uznani będą konzulowie w Lyonie, Bordeaux i Hawrze.

Wieczorny biuletyn niemiecki.

Berlin. (B. kor.) Biuro Wolffa donosi dnia 12.bm. wieczorem: Na północnym brzegu Sommy, także po rozbiciu się angielskiego nocnego ataku, utrzymywał się ogień w znacznej sile. Z innych frontów nie doniesiono o niczem istotnem.

Zatopiono.

ZNOWU 50.000 TONN ZATOPIONO.

Zurych. „Tagesanzeiger" donosi za „Corr. della Sera", że znowu 21 parowców, o ogólnej pojemności 50.000 tonn, zostało zatopionych.

Berlin. (B. kor.) Biuro Wolffa donosi: Wśród 10 zatopionych parowców angielskich, o czem doniesiono pod datą 11. bm., znajdowały się oprócz angielskich parowców ze zbożem o około 7.500 tonnach, trzy uzbrojone wielkie parowce przewozowe i jeden uzbrojony angielski parowiec przewozowy o 3.500 tonnach.

Według nowo nadesłanych doniesień naszych łodzi podwodnych, zostały dalej zatopione: angielski okręt nieznanej nazwy o około 300 tonnach, z surowymi odlewami granatów; francuska barka „Holand" o 305 tonnach, z solą i winem; francuskie żaglowce: „Confiante" i „St. Marie", oba z ładunkiem węgla dla Francyi; parowiec płynący z zagaszonemi światłami, około 4000 tonn; rosyjski parowiec „Cerera" o 5000 tonnach, z węglem dla francuskiej admiralicyi; nadto 7 parowców i 3 żaglowce, które to ostatnie miały razem 22.000 tonn.

Londyn. (B. kor.) Doniesienie Lloydsa: Angielski parowiec „Lycia" o 2515 tonnach i statek rybacki „Ostrich" o 148 tonnach zostały zatopione. Angielski parowiec „Teheriee" o 4227 tonnach został zatopiony.

Włochy a wojna podmorska.

Zurych. Według „Corriere della Sera" zostało już 12 proc. ogólnej tonaży okrętów włoskich przez łodzie podwodne zniszczone. Przemysł włoski jest zupełnie pozbawiony węgla, a fabrykacya amunicyi jest również z tego powodu poważnie zagrożona.

Zastój w żegludze holenderskiej.

Berlin. Z Rotterdamu donoszą: Jak paraliżująco podziałało na żeglugę państw neutralnych zaostrzenie wojny łodziami podwodnemi, wskazuje przykład, że np. z 43 krętów (90.000 tonn) należących do pewnego holenderskiego towarzystwa okrętowego, 80.000 tonn stoi na kotwicy.

Zboże rumuńskie.

Wielki Waraździn. Pierwszy transport boża rumuńskiego, złożony z 18 wagonów, przybył tu dzisiaj. Zboże będzie użyte wyłącznie na potrzeby wojska.

Ułatwienia dla transportów żywności.

Wiedeń. B. kor. Na interwencyę urzędu żywnościowego centralne kierownictwo transportowe w porozumieniu z ministerstwem kolei zarządziło, by odtąd posyłki z artykułami aprowizacyjnymi doznawały specyalnego uprzywilejowania co do dostarczania wagonów i wysyłki, jeżeli nadawca wylegitymuje się na stacyi nadawczej wystawionem przez urząd żywnościowy poleceniem. Takie posyłki będą odchodziły tuż po posyłkach wojskowych i nawet w razie ograniczenia ruchu będą przyjmowane i wysyłane.

Monety z portretem cesarza.

Graz. „Grazer Tagespost" donosi, że niebawem mają się pojawić w obrocie nowe złote i srebrne monety z wizerunkiem cesarza Karola. Mają być też wypuszczone srebrne półkoronówki. W niewielkiej ilości będą wybite 10-, 20- i 100-koronowe złote monety.

MORATORYUM.

MORATORYUM SĘDZIOWSKIE.

(§. 15).

Pomijając trzy drobne zmiany wprowadzone przez nowe rozporządzenie (§. 15 al. 1, §. 16. al. 1 i §. 17. al. 1) — mamy tutaj do zaznaczenia dwie ważne nowości, których domagali się wszyscy eksperci na ankiecie ministeryalnej, a to celem uchylenia dotychczasowej jednostronności odnośnych norm prawnych.

Dotychczas bowiem obowiązywała zasada, że przeciw udzieleniu moratoryum sędziowskiego — nie można było wnosić środka prawnego. Zasada ta została obecnie uchylona przez normę, według której wogóle każde orzeczenie sędziego tj. udzielające jak i odmawiające moratoryum można zaczepić. Przeciw orzeczeniu sądu II. instancyi nie przysługuje żaden środek prawny.

Ekwiwalentem tej nowej zdobyczy wierzyciela jest jednak z drugiej strony jego nowy obowiązek. Mianowicie, jeżeli wierzyciel skarży dłużnika mimo, że dłużnik poza sądownie prosił go o zwłokę z widocznie słusznych motywów (offenbar begründetes Begehren) i na pierwszej zaraz audyencyi uznał jego roszczenie, wtedy wierzyciel — jeżeli sędzia udzieli zwłoki — ponosi koszta postępowania. Należy przypuszczać, że tak zreformowana instytucya moratoryum sędziowskiego, uwzględniającą sprawiedliwiej interesy obu stron procesowych, bardziej niż dotąd odpowie w przyszłości swemu zadaniu.

W związku z tym przedmiotem należy zwrócić uwagę na nowe specyalne moratoryum sędziowskie, przewidziane §. 9. rozporządzenia wszystkich ministerstw z 26 stycznia 1917 L. 34, dz. u. p. o ochronie lokatorów, które — o ile zaistnieją przewidziane art. I. leg. cit. warunki — i u nas w zachodniej części kraju, zwłaszcza w Krakowie, w razie odpowiedniego zarządzenia ministerstw, może mieć zastosowanie. Sędzia może według tego przepisu udzielić moratoryum dla roszczeń zabezpieczonych na realności, całkowicie lub częściowo wynajętej, jeżeli a) gospodarcza sytuacya dłużnika to usprawiedliwia, b) wierzyciel nie poniesie wskutek tego niestosunkowej szkody. Moratoryum sędziowskie w tym specyalnym wypadku może być udzielone aż do końca roku 1918 i to nawet dla roszczeń powstałych po 31-szym lipca 1914. Sędzia ma tu prawo podwyższyć odsetki umowne, o ile są niższe od ustawowych, na przeciąg udzielonego okresu moratoryjnego, ale nie wyżej ustawowych odsetek.

Moratoryum sędziowskie dla roszczeń o zapłatę odsetek i annuitetów może być udzielone tylko na podstawie rozporządzeń wszystkich ministerstw z 28/12 1916 L. 422 i 423 Dz. u. p., które mają zastosowanie także i do tu powyżej przedstawionego specyalnego rodzaju moratoryum sędziowskiego.

UCHYLENIE USTAWOWEGO MORATORYUM PRZEZ ORZECZENIE SĘDZIEGO.

(§. 20—30).

Ważne bardzo zmiany w stosunku do „status quo ante", nie tyle pod względem ilościowym jak raczej jakościowym, przyniosły §§. 20—30 omawianego rozporządzenia, i to głównie w dwu kierunkach: a) co do postępowania i b) co do warunków i rozciągłości możliwości uchylenia ustawowego moratoryum.

Ad a) W pierwszym względzie ma sędzia przeprowadzić dochodzenia, a wogóle w każdym wypadku zasięgnąć opinii według swego uznania albo izby handl. i przemysłowej albo też opinii informatorów.

Dalej gdy dotąd nie było środków prawnych przeciw odrzuceniu wniosku wierzyciela, który żądał zniesienia ust. moratoryum dla swojej pretensyi, to odtąd tak przeciw przychyleniu się sądu do takiego wniosku, jak niemniej przeciw jego odrzuceniu wolno wnieść rekurs; niedopuszczalny jest tylko środek prawny przeciw orzeczeniu sądu drugiej instancyi. Jestto więc postanowienie bardzo doniosłe, wprowadzające paritas dla obu stron procesowych i kładące kres niejednokrotnej samowoli sędziego pierwszej instancyi, który orzekał dotąd w pierwszej i ostatniej zarazem instancyi.

I w drugim jeszcze kierunku zyskał obecnie wierzyciel, który dotąd w żadnym wypadku nie miał prawa żądania zwrotu kosztów postęp., nawet wtedy, jeżeli jego wniosek sąd przychylnie załatwił. Obecnie bowiem orzekać będą sądy o kosztach postępowania na podstawie postanowień procedury cywilnej tj. strona, która w sporze upadnie, zwraca przeciwnikowi koszta procesowe.

Jeżeli jednak wierzyciel nie wezwał dłużnika przed wniesieniem do sądu wniosku o uchylenie ustaw. moratoryum o zapłatę długu, a dłużnik przed sądem oświadczył natychmiast gotowość zapłacenia dłużnej kwoty, albo jeżeli dłużnik na skutek pozasądowego wezwania o zapłatę natychmiast pisemnie oświadczy gotowość zapłaty przy równoczesnem zrzeczeniu się ustawowego moratoryum — wtedy w obydwu powyższych wypadkach nie wolno wierzycielowi, aczkolwiek sąd przychyli się do jego wniosku, domagać się od dłużnika zwrotu kosztów, lecz przeciwnie, on ma zwrócic dłużnikowi koszta. Postanowienie — zupełnie racyonalne, ma na celu spowodować przedewszystkiem porozumienie się z sobą obu kontrahentów pozasądownie i doprowadzić do załatwienia sprawy możliwie bez interwencyi sądu.

Nowością jest wreszcie przepis, nakładający na sądy obowiązek załatwienia i prowadzenia specyalnego zapisku na uchwały dotyczące uchylenia ustawowego moratoryum według nazwisk dłużników; w ten zapisek ma prawo wglądu każdy, kto w danym wypadku wykaże się interesem prawnym.

Ad b) W drugim kierunku tj. w odniesieniu do warunków i rozciągłości uchylenia ustawowego moratoryum mamy obecnie zasadnicze zmiany dotychczasowych przepisów. Dotychczas bowiem miał wyłącznie wierzyciel ciężki i trudny obowiązek uwiarygodnić, że gospodarcze położenie dłużnika nie uzasadniało (całkowicie lub częściowo) ustawowego moratoryum; co więcej — dłużnik tylko wtedy i o tyle miał być zobowiązany do spłaty długu (do wysokości 10, 15 względnie 20%), jeżeli i o ile „bez szkody dla swego gospodarstwa" (ohne Beeinträchtigung seiner Wirtschaft) był w możności uzyskać potrzebne do zapłaty środki.

Jasną jest rzeczą, że dla wierzyciela, mającego bardzo znaczną liczbę dłużników, przepis pierwszy wykluczał de facto możność korzystania z prawa skargi, jak znowu drugi powyższy wymóg rozporządzenia umożliwiał łatwo dłużnikowi, nawet względnie dobrze sytuowanemu, zwolnienie się od obowiązku spłaty, bo do wyjątków należeli tacy dłużnicy, którzy „bez uszczerbku" dla swego gospodarstwa mogli uzyskać potrzebne do zapłaty długu środki. Temu tedy z jednej strony za ciężkiemu, a z drugiej załatwnemu, zbyt jednostronnie uprzywilejowanemu stanowisku, powodującemu, że normy odnośne w życiu były de facto wielokrotnie martwą literą, postanowił ustawodawca obecnie zapobiec.

Tendencya sama w sobie niewątpliwie słuszna: zrealizowanie jej jednak natrafiało na znaczne przeszkody, gdyż przerzucenie całego ciężaru dowodów na dłużnika byłoby sprzeczne z zasadą proceduralną podziału „oneris probandi"; dotychczasowy zaś obowiązek monopoliczny dowodu wierzyciela uznano na ankiecie jednomyślnie za nieracyonalny.

Ustawodawca poszedł tedy salomonowym szlakiem i orzekł w formie nieosobowej: że, jeżeli 1) wyniki postępowania uprawdopodobnią, iż gospodarcza sytuacya dłużnika wogóle nieusprawiedliwia lub też nie zupełnie usprawiedliwia ustawow. moratoryum i nadto, 2) jeżeli dłużnik nie uwiarygodni, że w razie spłaty poniesie niestosunkową niekorzyść (einen unverhältnissigen Nachteil erleide), co oczywiście nie jest równoznacznem z pojęciem „uszczerbku dla gospodarstwa", w takim wypadku ma sąd przychylić się do żądania wierzyciela i orzec uchylenie moratoryum ustawowego. Widzimy z tego jasno, że i proceduralnie i materyalnie-ekonomicznie rzecz w nowem rozporządzeniu uległa zasadniczej zmianie, w kierunku zasady słuszności i celowości.

Co się tyczy wysokości kwoty dłużnej, dla której ustawowe moratoryum może być uchylone orzeczeniem sądowem, są obecnie dwie zmiany następujące wprowadzone:

1) O ile chodzi o wierzytelności, nie przewyższające kwoty K. 50, wolno sędziemu w całości uchylić ustawowe moratoryum (dotychczas granicą było K. 30), ale z obowiązkiem zapłaty długu nie przed 31/3 1917.

2) O ile zaś chodzi o wyższe kwoty dłużne a dłużnik mieszka w obrębie a) sądu krajowego wyższego lwowskiego — może sąd orzec obowiązek częściowej spłaty, conajwyżej jednak 10% pierwotnej sumy dłuż-

nej wraz z przypadającymi od niej odsetkami kwartalnie (a więc także 5%, 6%, 7% itd. ew. niżej jeszcze) z tem, że raty te nie mogą być płatne przed 31/3 1917 i 30/6 1917; dopuszczalne są późniejsze terminy.

b) Dla wszystkich innych natomiast dłużników, a więc dla tych, których domicilium względnie stała siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w obrębie krakowskiej apelacyi — wynosi powyższa tangenta 20%. Podczas więc gdy przed 1 stycznia 1917 tylko dłużnicy, zamieszkali stale w okręgach trybunałów sądowych Kraków, Wadowice i Nowy Sącz, mogli być orzeczeniem sądowem zobowiązani do spłaty kwartalnej co najwyżej 20% sumy dłużnej zpn., a wszyscy inni 10%, to odtąd dłużnicy zamieszkali w okręgach sądów obwodowych Jasło, Tarnów i Rzeszów przeszli z tej drugiej do pierwszej kategoryi i w całej zachodniej Galicyi istnieje teraz jednolita stopa wyższa — a z całej wschodniej Galicyi i na Bukowinie, wogóle w okręgu lwowskiej apelacyi, jednolita stopa niższa; tam 20% — tu 10%. Jest to więc również mały krok naprzód w stopniowem znoszeniu moratoryum ustawowego, a raczej w terytoryalnem rozszerzaniu dopuszczalnych granic przy jego uchyleniu przez orzeczenie sędziego.

c) Zresztą w innych kierunkach, w szczególności w odniesieniu do weksli i czeków, nowe rozporządzenie moratoryjne nie zawiera żadnych zmian prócz jednej drobnej formalnej, mianowicie tej, że zwrotnie zobowiązany, który zapłacił częściową kwotę na weksel, odtąd ma prawo żądać także (prócz wydania protestu co do nieuiszczonej częściowej zapłaty, względnie w pewnych wypadkach odpisu weksla idt.) wydalania uchwały sądowej, orzekającej uchylenie ustaw. moratoryum; uchwałę tę ma następnie przedłożyć, jeżeli przeciw poprzednikom lub akceptantowi dochodzi zwrotu uskutecznionej przez siebie częściowej spłaty.

d) W omawianym obecnie dziale znachodzimy jeszcze w jednym kierunku ważne i praktyczne nowości. Wypadki, w których uchylenie ustawowego moratoryum orzeczeniem sędziowskiem dotychczas było niedopuszczalne, doznały obecnie częściowo restrykcyi częściowo zaś ekstenzyi. I tak wypadły z koła uprzywilejowanych korporacyi i instytucyi przedewszystkiem zakłady asekuracyjne, zgodnie z nowem brzmieniem § 3, al. 1. L. 1. rozporz. z 28/12 1916 L. 423, które wyłączyło wogóle od ustawowego moratoryum wszelkie pretensye przeciw zakładom asekuracyjnym z kontraktu asekuracyjnego. Zwiększyli natomiast liczbę dłużników, których nie wolno wzywać sądownie do zapłaty, I) ci, których „domicilium“ znajduje się na terytoryum przez wroga zajętem, a którzy poza granicami tego terytoryum (gdzieindziej) stale nie przebywają względnie nie posiadają stałej siedziby przedsiębiorstwa, II) oraz osoby wojskowe, jeńcy i zakładnicy, jak długo przysługuje im ustawowe moratoryum (według §. 7. a leg cit.).

Jerzy Michalski

Ukraińcy na Sybir?

Sztokholmski „Aftonbladet“ donosi:

Rząd rosyjski za Sturmera zajmował się pytaniem, co zrobić z ukraińskimi żołnierzami armii rosyjskiej, znajdującymi się obecnie w niewoli w Niemczech, gdy po zawarciu pokoju wrócą do Rosyi. — Jeńców tych, w liczbie około 400.000, już od dwóch lat uświadamia się w ojczystym języku i w duchu dążeń ukraińskich. Rząd rosyj. obawia się wpływu ich w przyszłości na ludność ukraińską i dlatego nosi się z myślą gromadnego wysiedlenia ich na Sybir. Już w czerwcu 1915 r. toczyły się narady nad zakupieniem w tym celu pewnych obszarów ziemi. Mówią, że Rosya wysiedli na Sybir wszystkich żołnierzy innoplemieńców, gdy wrócą z niewoli niemieckiej.

(W informacyi „Aftonbladeta“ mętny jest szczegół co do nabycia przez rząd ziemi na Sybirze. Olbrzymie obszary tej ziemi są własnością samego rządu rosyjskiego, który ją, jak wiadomo, sprzedaje chętnie chłopom z głębi państwa. W ten sposób wywabili Moskale na Sybir także trochę naszego ludu z Królestwa).

Wiadomości telegraficzne.

Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 13. lutego 1917

KRADZIEŻ 300.000 KOR.

Budapeszt. „Pester Lloyd“ donosi: Na przestrzeni kolei żelaznej między Satoralya-Ujheli a Beregszasz zaginął list pieniężny z kwotą 300.000 koron, który został wysłany przez urząd podatkowy w Beregszasz do filii banku austro-węgierskiego w Marmaros-Sziget. Śledztwo w toku.

BRAK PAPIERU W ANGLII.

Londyn. B. kor. „Times“ donosi, że z powodu braku papieru i ograniczenia dowozu papieru dzienniki zmuszone są ograniczyć swe rozmiary lub ograniczyć sprzedaż.

ZAMKNIĘCIE MONACHIJSKIEJ AKADEMII.

Monachium. Skutkiem rozporządzenia generalnej komendy musiało ministeryum oświaty — w przewidywaniu zupełnego wyczerpania się węgla — przerwać naukę także w Akademii sztuk pięknych. Jedna z sal będzie opalana, aby mogła służyć uczniom nietylko za ogrzewalnię, lecz i za salę ćwiczeń.

KRONIKA.

Z miasta.

REKWIZYCYA DACHÓW KOŚCIELNYCH. Wczoraj zebrała się w magistracie komisya polityczno-wojskowa w sprawie ustalenia odszkodowania za dachy miedziane na kościołach: św. Anny, OO. Franciszkanów, OO. Dominikanów i SS. Norbertanek. — Obrady komisyi trwały wczoraj od 9 rano do 2 w południe, oraz od g. 4 do 7 wieczorem i w dniu dzisiejszym będą dalej kontynuowane.

W dniu wczorajszym nie zapadła zasadnicza decyzya co do wszystkich poszczególnych dachów. Jedynie tylko na razie ustalono wyłączenie z pod rekwizycyi części dachu na klasztorze SS. Norbertanek, mianowicie pokrycie nawy i prezbiteryum. Natomiast części dachu od strony dziedzińca będą zdjęte.

Dziś obrady konferencyi będą prawdopodobnie ukończone. Rozstrzygną one o dachach na kościołach OO. Franciszkanów, OO. Dominikanów i św. Anny. Wczorajszy jednak przebieg obrad zdaje się wskazywać, że dachów na kościołach Franciszkanów i Dominikanów nie da się ocalić.

CZERPANIE WODY. Wczoraj wieczorem pojawiło się na murach miasta zarządzenie magistratu, znoszące ostatni zakaz czerpania wody z wodociągów we wszystkich realnościach z dn. 15 stycznia b. r. w czasie od godziny 9 wieczorem do godziny 5 rano. Obecnie zatem wodę można czerpać już bez ograniczenia zarówno w dzień, jak w nocy. Wodociągi zamknięto tylko w tych realnościach, gdzie rury były uszkodzone. Nadto magistrat wezwał wszystkich lokatorów, by bezwarunkowo o każdem uszkodzeniu wodociągu zawiadamiali właścicieli domów, którzy mają natychmiast zarządzić potrzebne naprawki.

WYSTAWA „DZIECKO W SZTUCE“. Przed kilku dniami odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Dr I. Dembowskiego pierwsze posiedzenie w sprawie dwóch wystaw p. t.: „Dziecko w sztuce“ i „Wnętrza dawne i projekty wnętrz nowych“. W obecności zaproszonych do Komitetu gości prezes Komitetu Dr I. Dembowski powitawszy w serdecznych słowach zebranych, jako dawny Krakowianin, który mieszkając obecnie w swem mieście rodzinnem radby mu w miarę możności i sposobności służyć, wyjaśnił powód, cel i kierunek przedsięwzięcia. Kończąc, zaznaczył mowca, że część dochodu, który przyniesie wystawa „Dziecko w sztuce“ ma wspomódz dzieci artystów potrzebujące pomocy a w pierwszym rzędzie pamiętać się winno, o rodzinach tych, co dla Ojczyzny oddali lub narażają życie i zdrowie. Należy więc dołożyć wiele usilnego trudu i ofiarności, aby ta wystawa spełniając cel szlachetny była jak najbogatsza, jak najpełniejsza i ściągnęła jak najwięcej gości i pieniędzy.

Po tej przemowie p. wicepr. Dembowskiego wysłuchanej z wielkiem zainteresowaniem i nagrodzonej żywym aplauzem przedłożył sekretarz Komitetu wystawy st. r. Leonard Lepszy następujący program wystawy „Dziecko w sztuce“: Na wystawę kwalifikują się wszelkie plastyczne przedstawienia dziecka (do lat 14). Szczególniejszy nacisk kładzie się na portrety dzieci naszych malarzy i rzeźbiarzy. Wystawa pomieści jednak podobizny dziecięce wszystkich epok krajów i faktur a więc rzeźby, obrazy olejne, pastele, akwarele, miniatury, ryciny, medale, plakiety, wyobrażenia artystyczne dziecka w porcelanie, fajansie, terrakocie i t. p. Termin zgłoszenia do 10 marca, nadesłania 16 marca, otwarcie wystawy nastąpi z końcem marca lub z początkiem kwietnia bieżącego roku.

Następnie wybrano członków do Komisyi rozpoznawczej, składającej się z prezesa Dr Ignacego Dembowskiego oraz pp. Wojciecha Kossaka, prof. Jerzego hr. Mycielskiego, Dr Tadeusza Cybulskiego, prof. St. Dębickiego, dyr. Feliksa Kopery, prof. Konstantego Laszczki i sekretarza Leonarda Lepszego. Dalej przeprowadzono wybory do Komitetu gospodarczego i Komitetu wykonawczego, do którego weszli pp. Dr Ignacy Dembowski jako prezes, Wojciech Kossak jako zastępca, Józef Gałęzowski jako kierownik artystyczny, Leonard Lepszy jako sekretarz, jako członkowie: Jerzy hr. Mycielski, Stanisław Dębicki, Feliks Kopera, Konstanty Laszczka i Jerzy Remer.

Po przemowie hr. Jerzego Mycielskiego i dyskusyi, w której brali udział prezes Ignacy Dr Dembowski, Tadeusz Cybulski, Leonard Lepszy, prof. Wincenty Łepkowski i Julian Makarewicz uchwalono odpowiednie wnioski powierzając szczegółowe omówienie sprawy Komitetowi wykonawczemu, który się zbierze w najbliższych dniach.

OSTATNI WYKŁAD KS. J. URBANA T. J. o Kościele, z powodu ogłoszonego koncertu Petri'ego na dochód K. B. K., został odłożony ze środy najbliższej na środę popielcową d. 21 b. m.

UROCZYSTOŚĆ W ZAKŁADZIE WYCHOW. W dniu 15 października 1912 roku, dzięki zabiegom st. r. mag. Piotra Banasia, naczelnika Wydziału VI a dobroczynnego, myśl ratowania najbiedniejszych dzieci, znalazła swój wyraz w założeniu Zakładu wychowawczego. Zakład otwarto w dzielnicy XII. (Półwsie Zwierzynieckie) przy ul. Flisackiej l. 25, i oddano pod Zarząd Braci Tercyarzy św. Franciszka, posługujących ubogim. Dzieci z najrozmaitszych środowisk, wyrwane z toni występku a nawet więzień znalazły w Zakładzie przytułek i tu usłyszały może poraz pierwszy, że człowiek może się stać użytecznym członkiem społeczeństwa. Wiele pracy i trudu trzeba było włożyć aby te młode latorośle, marniejące w kwiecie wieku nagiąć do światła i zachęcić do dobrego. Dziś założyciel cieszy się pierwszymi owocami swej pracy. Dwaj wychowankowie Zakładu Błachut Adam krawiec i Pałka Karol introligator, wyuczywszy się rzemiosła w Zakładzie, zostali wyzwoleni na czeladników.

Uroczystość wręczenia wychowankom dyplomu na czeladników odbyła się w niedzielę 11 b. m. Jak szczerze oddanych Zakładowi Protektorów posiada Zakład, świadczy fakt, że na uroczystość tę pospieszyli: ks. biskup Anatol Nowak, wiceprezydent Karol Rolle, ponadto przybyli pp. radcy: Piotr Banaś, Buczkowski Adolf, Groele Adam, Siemek Zygmunt i Wielgus Piotr. Do wychowanków przemawiali ks. biskup Nowak wicepr. Rolle i st. radca Banaś, wskazując na przykład pierwszych wyzwolin. Występujących z Zakładu wychowanków zachęcali do wytrwania w dobrem i do dalszej pracy na samymi sobą. W końcu p. wiceprezydent Rolle wręczył czeladnikom dyplomy i życzył im powodzenia na dalszej drodze życia. Ks. biskup Nowak zaprosił czeladników na dzień następny do siebie, wyrażając życzenie „że pragnie ich jeszcze jutro u siebie pożegnać“.

KURS DLA INWALIDÓW. Trzeci kurs ekonomiczno-handlowy dla inwalidów rozpocznie się z końcem lutego. Program obejmuje, podobnie jak na poprzednich kursach, prócz nauk handlowych, więc buchalteryi, nauki o handlu i wekslu, stenografii, korespondencyi polskiej i niemieckiej, oraz rachunków kupieckich, także geografię handlową, naukę ekonomii wraz z polityką ekonomiczną, główne zasady prawa cywilnego i politycznego. Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w sali studyum rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zapisywać się mogą inwalidzi, oraz superarbitrowani, zarówno legioniści, jak żołnierze polscy, służący w armii austryackiej, jak również przebywający w tutejszych szpitalach i urlopowani na czas dłuższy. Studya i wpisy są bezpłatne. Niezamożni słuchacze otrzymują bezpłatnie podręczniki i środki naukowe. Wpisy przyjmuje Instytut ekonomiczny N. K. N., Krowoderska 26, codziennie od godz. 10—12 i od 3—4 po południu, gdzie też można zasięgnąć wszelkich informacyj.

TOW. FILOZOFICZNE urządza we czwartek dnia 15 b. m. o godzinie 6-ej w seminaryum filoz. (ul. św. Anny 12), odczyt dyskusyjny Dr M. Rudnickiego, docenta U. J. na temat: „O przyczynowości w językoznawstwie“.

Z PRZEMYSŁU GOSP.-SZYNKARSKIEGO. Wczoraj odbyło się w magistracie posiedzenie komisyi gospodnio-szynkarskiej pod przewod. wicepr. p. Federowicza. Komisya wydała opinię co do szeregu wniesionych podań o udzielenie i przeniesienie koncesyj gospodnio-szynkarskich.

KONCERT WILHELMA BACKHAUSA. Zapowiedziany koncert nadw. pianisty Wilhelma Backhausa wywołał wśród publiczności naszego miasta, jak świadczy szybka sprzedaż biletów, żywe zainteresowanie. Backhaus przed kilkunastu dniami koncertował w Warszawie i obudził występem swoim jednogłośny entuzyazm. Wszystkie dzienniki podnoszą zgodnie fenomenalną technikę i nazywają jego grę pełną uduchowienia, a unikającą wszelkiej afektacyi i sztuczek, obliczonych na efekt, ideałem wirtuozostwa w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu. Backahaus celuje w interpretacyi Beethovena i jako wykonawca dzieł beethovenowskich staje w pierwszym rzędzie obok Lamonda i d'Alberta. Bilety sprzedaje księgarnia Krzyżanowskiego Linia A—B.

DRUKI NA FASYE. Administracya podatków komunikuje: Druki na fasye czynszowe (amnestyjne) już nadeszły i dziennik podawczy c. k. Administracyi podatków wydaje je codziennie w godzinach urzędowych od 9 do 1 przed południem.

Z Polski i ze świata.

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY NA UNIWER. WARSZ. Sprawa utworzenia wydziału teologicznego na uniwersytecie warszawskim jest w okresie pełnych przygotowań. Władza duchowna przystąpiła do opracowania ustawy wydziału, kierując się, jako nicią przewodnią, wskazówkami, otrzymanemi z Rzymu. Otwarcie wydziału nastąpi po zatwierdzeniu ustawy przez władze okupacyjne. — Co do kandydatów na stanowiska dziekana i profesorów, to tylko na razie powiedzieć można, że będą oni wybrani z pośród przedstawicieli duchowieństwa miejscowego, chlubnie znanych z prac i studyów w dziedzinie teologii.

Z MACIERZY SZK. W WARSZAWIE. Ks. arcybiskup metropolita warszawski na stanowisko delegata swego do Rady nadzorczej Polskiej Macierzy szkolnej, na miejsce ks. prałata W. Szcześniaka, mianował ks. kanonika dr. Marcelego Nowakowskiego, profesora seminaryum metropolitalnego. — Stanowisko delegata arcybiskupiego do zarządu głównego Macierzy zajmuje ks. prefekt Alfons Trepkowski. — Ks. Arcybiskup do zarządu kół terytoryalnych Macierzy, jako swego delegata, mianował ks. Karola Plizińskiego, proboszcza par. św. Michała (w Mokotowie).

POSADY W BIURACH RADY STANU. „Dz. Narodowy“ donosi z Warszawy: Postanowiono, że przy obsadzaniu posad w kancelaryi i biurach Rady Stanu oddawane będzie pierwszeństwo przy równych odpowiednich kwalifikacyach fachowych osobom, których krewni służą w wojsku polskiem, lub w inny sposób przyczyniają się do odbudowania państwa polskiego.

PIECZĘĆ TYMCZ. RADY STANU. Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Stanu przyjęto wniosek Wydziału Wykonawczego w kwestyi pieczęci: „aby tymczasowo był używany Orzeł Biały przez T. R. St. do czasu, kiedy sprawa herbu państwa polskiego zostanie definitywnie załatwioną“.

O USUNIĘCIE POMNIKA. Pisma warszawskie donoszą: Wobec wniosku w sprawie usunięcia pomnika na placu Zielonym w Warszawie, wystawionego przez Mikołaja I. pięciu generałom Polakom, zabitym w nocy 29 listopada 1830 r. przez podchorążych, władze okupacyjne zawiadomiły magistrat, że pomnik może być usunięty, o ile magistrat podejmie się jego rozbiórki. Koszta rozbiórki wyniosą do 3.000 rubli. Magistrat warszawski polecił architektowi miejskiemu, p. Kozłowskiemu, wykonać plan rozbiórki pomnika, zastrzegając jedynie, aby lwy z pomnika użyte być mogły do ozdoby placów lub ogrodów miejskich.

„EJRUW“ W WARSZAWIE A W NIEMCZECH. „Ejruw“, czyli odrutowanie rytualne niektórych ulic w dzielnicy żydowskiej skłoniło Zarząd miasta Warszawy do zwrócenia się do magistratu Berlina z zapytaniem, jak sprawa ta została załatwiona w Niemczech, zwłaszcza w miastach ze znacznym odsetkiem ludności żydowskiej, i czy tego rodzaju wymagania rytualne tamtejszych żydów są zgodne z prawem, obowiązującem w Niemczech. — Magistrat Berlina zakomunikował, że wogóle sprawy rytualne żydowskie w Niemczech nie istnieją, a żądanie „eiruwu“ zarząd miasta Berlina uznałby za nieprawne.

ZJAZD RADNYCH ŻYDÓW z okupacyi austryackiej odbędzie się — jak donoszą pisma żargonowe — dnia 15 b. m. w Radomiu. Uczestniczyć w nim będą radni z wyborów i z nominacyi. Zjazd zająć się ma ułożeniem jednolitej taktyki dla radnych w Radach, organizowaniem tamże klubów lub kół żydowskich i opracowaniem zasad, jakich żydzi trzymać się winni, jako odrębna grupa polityczna wobec innych partyj politycznych w Radach. Poza tem omówioną będzie sprawa utworzenia biura centralnego do spraw żydowskich, które zajmować się będzie obroną spraw żydów i dostarczaniem „informacyj“ radnym żydowskim.

KUCHNIE WOJENNE WE LWOWIE. Obecnie kuchnie wojenne komendy miasta Lwowa wydają codziennie bezpłatnie 7000 obiadów ubogiej dziatwie szkolnej, a 6000 obiadów innym ubogim ludziom. Liczba obiadów, wydanych bezpłatnie dziatwie szkolnej w miesiącu styczniu wynosiła 196.000 porcyi, a obiadów wydanych innym ubogim 180.000 porcyi. Na luty zgłoszono około 200 nowych ubogich dzieci szkolnych do wyżywienia. W dniu dzisiejszym Komenda miasta otwiera trzecią kuchnię wojenną dla inteligencyi.

Z BARAKÓW CHOCEŃSKICH. W barakach choceńskich, zbudowanych na prędce i nieobliczonych wcale na tak długi pobyt uchodźców, obecna ostra zima bardzo dotkliwie daje się odczuwać. Baraków niepodobna odpowiednio ogrzać, bo przez wszystkie dziury i szpary w podłodze i ścianach wchodzi zimno.

Osada choceńska miała w ostatnich czasach liczniejsze, niż zwykle odwiedziny: księżna Elżbieta Sapieżyna, nie bacząc na tyfus plamisty, obchodziła baraki i informowała się szczegółowo o potrzebach ludności. Z ramienia książęco biskupiego komitetu zjechał tu prof. Godlewski, którego fachowe sprawozdanie, na podstawie dokładnego zbadania stosunków sanitarnych na miejscu, zapewne się przyczyni do ich uzdrowienia. Poseł Lasocki odbył swoją zwykłą inspekcyę osady i przywiózł pocieszającą wiadomość, że wkrótce rodziny z drobnemi dziećmi zostaną przeniesione do Mitterndorf, gdzie baraki są o wiele lepsze, jak choceńskie, zaś w Choceniu dla reszty mieszkańców przeprowadzoną zostanie sanacya stosunków, a w szczególności baraki zostaną przerobione. Przybył także inspektor szkolny p. Rab dla inspekcyi szkoły w osadzie barakowej.

Uchodźców jest obecnie w osadzie około 12.000, z tego przeszło 9000 Polaków, reszta Rusini.

WOJENNE OGRANICZENIA. „Wiener Ztg“ ogłasza rozporządzenie ministeryalne w sprawie zakazu pracy nocnej przy sporządzaniu chleba i innego pieczywa. Rozporządzenie to, które wchodzi w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu go, na razie obowiązywać ma przez czas nadzwyczajnych stosunków, wywołanych stanem wojennym.

Na onegdajszem nadzwyczajnem posiedzeniu wiedeńskiej Rady miejskiej na podstawie referatu dyrektora miejskich zakładów elektrycznych w sprawie braku węgla, postawiono wnioski idące w tym kierunku, by ruch miejskiej kolei elektrycznej wstrzymać od godziny 9 rano do 5 po południu, a potem po godzinie 9 wieczór całkowicie. Po godzinie9 wieczór w miarę potrzeby należałoby urządzić połączenie okrężne między dworcami a w takim razie tramwaje kursowałyby najpóźniej do godz. wpół do 1-szej w nocy. Pobieranie energii elektrycznej dla motorów ma być zakazane na czas od godziny 6 wieczór do 7 rano. Pewne przedsiębiorstwa jednak, wśród nich służba telegraficzna i telefoniczna, wodociągi, zakłady gazowe, sanatorya, względnie szpitale, drukarnie dzienników, wyjęte są z pod tego zakazu.

SZPITAL CZ. KRZYŻA W SUCHEJ. W najbliższym czasie otwarty zostanie nowy szpital Czerw. Krzyża w Suchej. Na ten cel przeznaczono piękny zamek hr. Branickich. Potrzebne adaptacye zostały przeprowadzone kosztem kraj. stow. Czerwonego Krzyża. Szpital oświetlono elektrycznie przez wyzyskanie siły motorowej pobliskiego tartaku. Budynek pomieści do 400 łóżek, a przeznaczony jest dla rekonwalescentów po chorobach piersiowych. Jest to już piąty z rzędu szpital gal. stow. Czerw. Krzyża, poświęcony opiece nad chorymi tej kategoryi. Po otwarciu szpitala w Suchej, które nastąpi w najbliższych dniach, będzie gal. Stow. Czerw. Krzyża dysponowało dla dotkniętych chorobą piersiową żołnierzy imponującą liczbą — 1700 łóżek.

POŻARY W BORYSŁAWIU. W ostatnich dniach zdarzyły się w Borysławiu dwa większe pożary. Spłonął wielki magazyn wraz z artykułami technicznymi, będącymi dziś w wielkiej cenie, własność „Galicyjskiej Spółki handlowej“. Szkoda znaczna, przekraczająca sto tysięcy koron wartości. W kilka dni później spłonął w Tustanowicach duży barak, w którym mieszkali jeńcy wojenni, zajęci w kopalniach.

„THE POLISH REVIEW“. W Londynie od stycznia b. r. wychodzi kwartalnik poświęcony kwestyi polskiej p. t. „The Polish Review“, nakładem firmy „George Allen and Unwin“. Redaktorem jest I. H. Harley.

OMYŁKA DRUKU. W kronice wstępnej w dzisiejszym numerze porannym zaszedł błąd w wymienieniu nowej powstałej instytucyi, ma być Miejskie Towarzystwo kredytowe, a nie jak podano Miejscowe Towarzystwo kredytowe.

Wiadomości gospodarcze.

RUCH WIERTNICZY W BORYSŁAWIU. Z powodu stałego obniżania się produkcyi ropy, a zwiększonego zapotrzebowania tegoż surowca, wzmaga się w Borysławiu ruch wiertniczy z dniem każdym w gorączkowym tempie. Wiele zaniedbanych już dawniejszych szybów znajduje się obecnie w rekonstrukcyi, niektóre zaś z nich już produkują. W sąsiedniej Mraźnicy rozpoczęto gorączkową czynność, wobec czego wartość, a raczej cena tamtejszych terenów wzrosła w krótkim czasie do niezwykłej wysokości. Charakterystycznym jest fakt, że w ostatnich czasach zwłaszcza forsuje swą inwazyę do nas kapitał obcy. Pierwsze miejsce zajmują tu kapitały wiedeńskie i berlińskie.

TRANSPORTY WĘGLA. Węg. B. kor. z Budapesztu: Król zarządził aby od poniedziałku dla ludności budapeszteńskiej i dla różnych przedsiębiorstw tutejszych transporty węgla odbywały się przy pomocy stu wozów wojskowych, które dano miastu do rozporządzenia.

NEKROLOGIA.

† Adam Marassé zmarł w Jurkowie, w powiecie brzeskim 7 b. m.

Urodzony w r. 1842, był synem Ludwika, oficera Wojsk Polskich z r. 1830-1 i Amelii Skarzyńskiej. Lata dziecięce przepędził w domu rodzicielskim, owianym tradycyą chlubnej i obywatelskiej pracy przodków i wspomnień o rozlicznych węzłach, łączących Polskę z Francyą skąd rodzina Marassé pochodziła, a lata młodzieńcze na studyach, ukończonych uzyskaniem stopnia doktora praw na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Wobec wstąpienia starszego brata Mieczysława do służby publicznej, w której zaskoczyła go przedwczesna śmierć w r. 1880 na stanowisku starosty w Krośnie, zmarły ś. p. Adam osiadł w majątku rodzinnym w Jurkowie, którego mimo ciężkich przejść i klęsk nie opuścił, czego dowodem choćby obecna wojna i inwazya nieprzyjacielska w r. 1914, podczas której zmarły pozostał na posterunku, broniąc w miarę sił reszty mienia i pamiątek od zachłanności wroga.

Zmarły miał za żonę Helenę Krukowiecką, wnuczkę jenerała a osierocił cztery córki i syna Ludwika osiadłego od lat kilkunastu w Stanach Zjednoczonych Ameryki półn. R. i p.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.